

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Łączewski

w obecności:

Protokolant: Sylwia Adamczyk

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu dnia 8 grudnia 2014 roku

na posiedzeniu

sprawy T. D., syna M. i H. z domu G., urodzonego dnia (...) w Ż.

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 sierpnia 2014 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, dokonał włamania do sklepu (...), poprzez wyważenie drzwi wejściowych, skąd zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci pieniędzy w kwocie 250 zł, czym działał na szkodę Zakładów (...) sp. z o.o., to jest o czyn z art. 279 §1 k.k.

I. oskarżonego T. D. uznaje za winnego tego, że w dniu 21 sierpnia 2014 roku, w W. na ulicy (...), województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, po uprzednim wyważeniu drzwi wejściowych dostał się do wnętrza sklepu Zakładów (...) sp. z o.o. w M., skąd następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 250 złotych na szkodę Zakładów (...) sp. z o.o. w M., który to czyn wyczerpuje dyspozycję art. 279 §1 k.k. i skazuje go, a na podstawie art. 279 §1 k.k. wymierza mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 §2 k.k. karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych, ustalając, na podstawie art. 33 §3 k.k., wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25 (dwadzieścia pięć) złotych;

II. na podstawie art. 46 §1 k.k. orzeka wobec oskarżonego T. D. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz Zakładów (...) sp. z o.o. w M. kwoty 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych;

III. na podstawie art. 69 §1 i §2 k.k. w zw. z art. 70 §1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego T. D. w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 5 (pięciu) lat;

IV. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu T. D. w pkt I wyroku kary grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 sierpnia 2014 roku do dnia 3 października 2014 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

V. na podstawie art. 626 §1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 §2 k.p.k. zasądza od oskarżonego T. D. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem częściowych wydatków; w pozostałej części na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwalnia oskarżonego T. D. od zapłaty kosztów sądowych ustalając, że wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieście w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonego T. D. ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 21 sierpnia 2014 roku, około godziny 21⁰⁰, J. Ś. – pracownik sklepu Zakładów (...) sp. z o.o. w M., mieszczącego się przy ulicy (...) w W., jako ostatnia opuściła sklep, zamykając drzwi wejściowe na dwa zamki (dowód: zeznania świadka A. K., k. 3 – 5).

Tego dnia, T. D., po godzinie 21⁰⁰, w pobliżu wskazanego sklepu mięsnego spotkał się ze znajomym M. – o nieustalonym nazwisku, z którym wcześniej umówił się w tym miejscu (dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. D., k. 48 – 51, 67 – 71, 72 – 73, 170 – 172).

T. D. oraz jego znajomy M. – o nieustalonym nazwisku, w dniu 21 sierpnia 2014 roku, po godzinie 21⁰⁰, dostali się do wnętrza sklepu Zakładów (...) sp. z o.o. w M. przy ulicy (...) w W.. Dokonali tego przełamując zabezpieczenie w postaci zamka poprzez wyważenie drzwi wejściowych. Po dostaniu się do środka i splądrowaniu lokalu T. D. oraz mężczyzna o imieniu M. – o nieustalonym nazwisku dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 250 złotych. (dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. D., k. 48 – 51, 67 – 71, 72 – 73, 170 – 172; zeznania świadka P. B., k. 17v – 18; zeznania świadka G. G. (2), k. 23 – 24; zeznania świadka A. K., k. 3 – 5; protokół oględzin, k. 7 – 9)

Obu mężczyzn, w trakcie dokonywania kradzieży spostrzegli funkcjonariusze Policji G. G. (2) i P. B., którzy na miejscu zdarzenia znaleźli się z polecenia radiooperatora Komendy Stołecznej Policji w związku ze zgłoszeniem kradzieży z włamaniem. Widząc tych mężczyzn na zapleczu sklepu funkcjonariusze Policji wydali polecenie zatrzymania się. Wówczas mężczyzna o imieniu M. – o nieustalonym nazwisku, który trzymał w ręku metalową łapkę zamachnął się w kierunku funkcjonariusza Policji P. B., któremu udało się uniknąć uderzenia. Wobec tego mężczyzny funkcjonariusz Policji G. G. (2) użył wówczas gazu łzawiącego, wyrwał mu z ręki łapkę, jednak mężczyźnie udało się opuścić sklep. Pomimo pościgu podjętego przez G. G. (2) nie udało się tego sprawcy ująć. W tym czasie funkcjonariuszy P. B. obezwładnił drugiego z mężczyzn i dokonał jego zatrzymania, a po wylegitymowaniu okazało się, że jest to T. D.. (dowód: zeznania świadka P. B., k. 17v – 18; zeznania świadka G. G. (2), k. 23 – 24; częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. D., k. 48 – 51, 67 – 71, 72 – 73, 170 – 172; zeznania świadka E. P., k. 57 – 58; protokół oględzin, k. 7 – 9, 38, 102; materiał fotograficzny – płyta, k. 9i oraz dokumentacja fotograficzna, k. 9j – 9l, 39 – 40, 103)

Podczas zatrzymania ujawniono przy T. D. maskę na twarz oraz rękawiczki (dowód: protokół zatrzymania, k. 2; protokół przeszukania, k. 13 – 15; protokół oględzin, k. 32; dokumentacja fotograficzna, k. 9j – 9l, 32 – 34, 103; zeznania świadka P. B., k. 17v – 18; zeznania świadka G. G. (2), k. 23 – 24).

Protokół oględzin miejsca zdarzenia wykazał ślady wyważenia drzwi. Na wysokości około 133 cm od krawędzi dolnej ramy ujawniono wgniecenia i zarysowania, na elemencie stałym po prawej stronie ramy (w miejscu domknięcia drzwi) widoczne było wgniecenie konstrukcji ramowej od strony zewnętrznej. Na miejscu zdarzenia zabezpieczono także metalową łapkę oraz wkrętak (dowód: protokół oględzin, k. 7 – 9).

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.

Oskarżony T. D. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wyjaśnił, że w dniu 21 sierpnia 2014 roku, około godziny 19⁰⁰, w okolicach dyskoteki Ferment przypadkowo spotkał znajomego o imieniu M.. Nie zna jego nazwiska i nie wie gdzie on mieszka. Ma on około 30 lat, jest średniej budowy ciała, ma około 176 cm wzrostu i krótkie włosy o kolorze ciemny blond. Był on ubrany w jeansy koloru niebieskiego i granatową koszulkę z krótkim rękawem. Zna tą osobę tylko z dyskotek. Oskarżony wtedy spieszył się do domu. Ten znajomy zapytał go, czy mogą spotkać się przy ulicy (...), na przeciwko ulicy (...), w pobliżu kładki. Po godzinie 21⁰⁰ spotkali się w umówionym miejscu. Oskarżony niczego ze sobą nie zabierał. Mężczyzna ten miał ze sobą torbę podobną do toreb przeznaczonych do przechowywania laptopa i poprosił go, aby ten przez chwilę postął przed sklepem mięsnym, bez wskazywania celu

takiego zachowania. M. podszedł do drzwi sklepu i otworzył je. Dysponował narzędziem przypominającym łapkę, którą chyba wyjął z torby na laptopa, po czym wbiegł do sklepu. Po chwili wybiegł i poprosił oskarżonego, aby wszedł do środka. Nie namyślając się wszedł do sklepu. Oskarżony stał koło drzwi, a M. udał się w głąb sklepu, na zaplecze. W sklepie przebywali około 5 – 7 minut. M. poprosił go, aby przyszedł na zaplecze. Gdy poszedł na zaplecze, do sklepu weszła Policja. Następnie położył się na podłodze. Nie wiedział co się działo w tym czasie z M., gdyż w sklepie panowała ciemność. Został zatrzymany. W tym czasie do sklepu przyjechali jacyś ludzie, chyba właściciele sklepu. Oskarżony wyjaśnił, że niczego ze sklepu nie zabrał, a także nie wie, czy M. coś ukradł. Rękawiczki przy nim znalezione dał mu M. w środku sklepu i kazał założyć. Ochraniacz na twarz, który znajdował się w kurtce oskarżonego służył mu jako ochrona przed zimnem podczas jazdy rowerem do pracy o godzinie 5⁰⁰. Oskarżony wyjaśnił, że w czasie zdarzenia nie był pod wpływem alkoholu ani narkotyków, jednocześnie bardzo żałuje tego co zrobił i był to pierwszy tego typu czyn w jego życiu. Był w szoku, gdy okazało się, że M. włamuje się do sklepu i nie wiedział jak ma się zachować, dlatego też nawet nie próbował uciekać ani rezygnować z udziału w tym włamaniu. Wypadki działy się niezwykle szybko. Od czasu spotkania przy kładce do chwili znalezienia się w sklepie mięsny upłynęło około 5 minut. Oskarżony wyraził gotowość przeproszenia pokrzywdzonych właścicieli sklepu, pokrycia szkód, które powstały podczas włamania, a także do współpracy z Policją w zakresie poszukiwania M., którego jest w stanie rozpoznać. Ma na utrzymaniu rodzinę, konkubinę, dwoje jej dzieci z poprzedniego związku oraz ich wspólne dziecko i nie powtórzyłby czegoś takiego. Córka ma problemy z sercem i wymaga stałej opieki. Oskarżony posiada stałe zatrudnienie, kontrakt podpisany na 3 lata w W..

Przesłuchany po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego T. D. wyjaśnił, iż w dniu 21 sierpnia 2014 roku, około godziny 20⁰⁰, pod dyskoteką Ferment przypadkowo spotkał znajomego M.. W trakcie rozmowy padła propozycja ze strony M. aby spotkać się na ulicy (...) około godziny 21³⁰ lub 22⁰⁰, przy kładce naprzeciwko ulicy (...). Zgodził się, chociaż nie znał celu spotkania, po czym udał się do domu, gdyż musiał zaopiekować się dzieckiem. Po godzinie 21⁰⁰ wyszedł z domu i udał się w kierunku ulicy (...). M. przybył na miejsce spotkania od strony ulicy (...), przed godziną 22⁰⁰. Opisał wygląd M., jako blondyna, średniego wzrostu i średniej budowy ciała, w wieku około 30 lat, bez tatuaży i bez obrączki. Ubrany był w jeansy, koszulkę z krótkim rękawem, miał także torbę przewieszoną przez ramię. Oskarżony zaś ubrany był w niebieską koszulkę, kurtkę wiatrówkę rowerową w kolorze czarnym, nie miał żadnych rzeczy ze sobą. Mężczyźni spotkali się koło kładki, w pobliżu której znajdował się sklep mięsny. Następnie M. podszedł do sklepu i otworzył do niego drzwi. Zrobił to bardzo szybko i sprawnie, tak jakby otworzył drzwi w sposób tradycyjny kluczem. Nie wie, jakim narzędziem, czy zatrzymaną na miejscu zdarzenia łapkę. Oskarżony nie wiedział co się dzieje, był w szoku, zaczął się bać. Wszystko działo się bardzo szybko. W tym czasie M. zawołał go, aby podszedł do drzwi, a sam zniknął na zaplecze. Po chwili zawołał go, żeby również dołączył do niego na zaplecze. Gdy w sklepie pojawiła się Policja, położył się na ziemi i nie widział co się dzieje z M. ani też czy M. zamachnęła się na funkcjonariusza Policji, ale mogło być to spowodowane panującą ciemnością. Rękawiczki, które posiadał przy sobie oskarżony dostał od M., już po wejściu do sklepu, następnie na polecenie M. je założył. M. również miał założone rękawiczki, ale oskarżony nie wiedział, czy miał już je w momencie włamywania się do sklepu. W kieszeni kurtki zaś oskarżony miał osłonę na twarz, z której korzystał podczas porannej jazdy rowerem do pracy.

W toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżony T. D. wyjaśnił, iż spotkał się z kolegą, z którym się umówił na ulicy (...). Nie znał celu spotkania. Stali, rozmawiali. W pewnym momencie M. podszedł do drzwi sklepu mięsnego mieszczącego się obok i otworzył lub wyważył drzwi wejściowe. Nie wie w jaki sposób on to zrobił. Jak wszedł do środka zawołał go. Oskarżony nie wiedział co robić. Nie pomyślał i wszedł. Stanął przy drzwiach. M. w tym czasie udał się na zaplecze i po chwili go zawołał. Wtedy oskarżony poszedł na zaplecze. W tej chwili do sklepu wkroczyła Policja. M. wybiegł z zaplecza i zostawił tam oskarżonego. Było ciemno. Oskarżony nie wiedział co się działo z M.. Oskarżony położył się na podłodze. Podczas przebiegu całej sytuacji oskarżony był w szoku, nie wiedział co ma robić.

Będąc przesłuchiwanym po raz kolejny na etapie postępowania przygotowawczego, w dniu 13 października 2014 roku oskarżony T. D. wskazał, iż umówił się z kolegą M. przy ulicy (...) około godziny 21⁰⁰. Oskarżony podkreślił, że nie zna

nazwiska oraz innych danych M.. Mężczyźni umówili się w okolicy kładki, a następnie udali się do pobliskiego sklepu mięsnego, po chwili M. otworzył drzwi do niego. Oskarżony wyjaśnił, że znajdował się w odległości około 10 metrów od M., kiedy ten otwierał drzwi, nie widział aby M. korzystał z narzędzi, chociaż przyznał, że miał on ze sobą torbę. Ubrany był w spodnie jeansowe oraz koszulkę z krótkim rękawem. Po wejściu do sklepu (...) zawołał oskarżonego, który wszedł do środka. Był w szoku, nie mógł się ruszyć. Nie dokonywał penetracji sklepu. Po chwili w sklepie pojawiła się Policja. Wyjaśnił, że tego dnia ubrany był w spodnie ciemne, dresowe, bluzę czarną na rower oraz czapkę z daszkiem. Miał także założone rękawiczki, które dał mu M.. Nie potrafił wyjaśnić dlaczego je założył, choć pamięta, że zrobił to będąc już w sklepie. W kwestii ochraniacza znalezionego w kurtce, oskarżony, wyjaśnił, iż jest to ochraniacz służący mu w czasie porannych dojazdów na rowerze do pracy. Od czasu zatrzymania oskarżony nie miał kontaktu z M., nie wie co się z nim dzieje ani gdzie przebywa.

Wyjaśnieniom oskarżonego T. D., co do zasady, dano wiarę, ponieważ znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym, takim jak zeznania świadków P. B., G. G. (2), A. K. oraz w protokołach przeszukania i protokołach oględzin. Przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego, a w wyroku przypisanego mu czynu, w świetle wskazanych wyżej dowodów nie budzi żadnych wątpliwości.

Wyjaśnieniom oskarżonego T. D. nie sposób natomiast dać wiary w części, w jakiej stwierdził on, że nie wiedział w jakim celu spotyka się z osobą o imieniu M., bez większego zastanowienia stał przed sklepem, podczas gdy drugi sprawca otwierał drzwi sklepu i wchodził do niego, a następnie oskarżony bez zastanowienia wszedł do sklepu na prośbę znajomego. W tej części wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na weryfikację wyjaśnień oskarżonego w zakresie tego jaki przebieg miało zdarzenie do momentu przyjazdu funkcjonariuszy Policji, jednakże na podstawie zebranego materiału dowodowego w sposób niezbity można stwierdzić, iż oskarżony dokonał kradzieży w włamaniem wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Oskarżony został zatrzymany na miejscu zdarzenia w chwili, gdy przeszukiwał zaplecze. Nawet jeżeli osobiście nie wyważył drzwi sklepu, to zaakceptował ten fakt, o czym świadczy jego obecność na miejscu zdarzenia oraz przyłączenie się do działań przestępczych. Mając w polu widzenia treść zeznań P. B. i G. G. (2) jasne jest, że oskarżony z drugim sprawcą dokonał włamania z kradzieżą do tego lokalu, a następnie został zatrzymany, zaś tożsamości drugiego z nich nie zdołano dotychczas ustalić. Wersja o nieświadomości roli oskarżonego w całym zdarzeniu i przypadkowej obecności, o czym wspominał oskarżony T. D. razi naiwnością i nie wytrzymuje zestawienia jej z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy stwierdzili, że sprawcy „plądrowali” pomieszczenie. Ponadto wersji oskarżonego w tym zakresie przeczy fakt zatrzymania przy nim przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, to jest rękawiczek i maski na twarz. W tym kontekście nie można dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których zaprzeczył by przeszukiwał pomieszczenie, skoro jest to ewidentnie sprzeczne z zeznaniami wskazanych funkcjonariuszy Policji. Niewiarygodne, bowiem nielogiczne jest również jego tłumaczenie, iż miał wtedy osłonę na twarz, z której korzysta podczas porannej jazdy rowerem do pracy. Zdarzenie miało miejsce w lecie, a w sierpniu, nawet wczesnym rankiem, nie panują tego rodzaju warunki atmosferyczne, by czyniły koniecznym ochronę twarzy przed zimnem.

Wyjaśnienia oskarżonego T. D. są zmienne w zakresie posługiwania się przez drugiego sprawcę narzędziem służącym do wyważenia drzwi, skoro podczas pierwszych wyjaśnień wskazał on, iż osoba ta miała łapkę i otworzyła drzwi tego sklepu, natomiast podczas późniejszych wyjaśnień oskarżony o łapce tej nie wspominał, wskazując, iż wyglądało to tak jakby znajomy otwierał drzwi kluczem, bądź też podczas kolejnych przesłuchań zasłaniał się niewiedzą w tym zakresie. Zmienność wyjaśnień oskarżonego T. D. stanowi w ocenie sądu rezultat przyjęcia przez niego określonej linii obrony, zmierzającej do złagodzenia odpowiedzialności za zarzucany mu występki. Wskazać należy, iż niewątpliwie sprawcy dokonali wyważenia drzwi, do której to czynności musieli użyć określonego narzędzia, w tym przypadku tzw. łapki.

W judykaturze wskazuje się, iż prawem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony – może skutecznie realizować swoje uprawnienia procesowe, a sąd zobowiązany jest interpretować je zgodnie z zasadą in dubio pro reo, do czasu, gdy nie popadnie w sprzeczność

z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W związku z tym oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego dokonano w taki właśnie sposób.

Dano wiarę zeznaniom świadków P. B. i G. G. (2), jako logicznym, szczerym, wewnętrznym spójnym oraz wzajemnie się uzupełniającym. Świadkowie będący funkcjonariuszami Policji opisali w swoich zeznaniach przebieg interwencji, którą podjęli w związku ze zgłoszeniem włamania i skierowaniem ich na miejsce zdarzenia przez radiooperatora. Z ich zeznań wynika z sposób jednoznaczny, iż oskarżony obecny był w dniu 21 sierpnia 2014 roku na miejscu kradzieży, to jest w W. przy ulicy (...), gdzie został załapany na gorącym uczynku przestępstwa. Zeznania wskazanych funkcjonariuszy Policji korelują z protokołem oględzin sklepu, protokołem przeszukania oskarżonego oraz zasadniczo z wyjaśnieniami oskarżonego T. D., za wyjątkiem wskazywanej przez oskarżonego bierności na miejscu zdarzenia. Relacje te uzupełnia opis z nagrania monitoringu, na którym w czasie wskazywanym w zeznaniach świadków widać uciekającego mężczyznę. Wygląd wskazanego mężczyzny odpowiada opisowi drugiego ze sprawców przestępstwa.

Dano wiarę zeznaniom świadka A. K., gdyż zeznania te są szczerze, spójne, logiczne, wewnętrznym niesprzeczne, a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, takim, jak wyjaśnienia oskarżonego T. D., przyznającego się do popełnienia zarzucanego czynu oraz w zeznaniach świadka P. B. i G. G. (2), a także w protokołach oględzin. Świadek reprezentująca sieć sklepów Zakładów (...) opisała rozmieszczenie pomieszczeń w sklepie przy ulicy (...), okoliczności opuszczenia sklepu i jego zamknięcia przez ostatniego pracownika, a także wskazała na spowodowane zniszczenia oraz wysokość skradzionego mienia.

Zeznania świadka E. P., choć wiarygodne, nie mają szczególnie istotnego znaczenia w niniejszej sprawie, za wyjątkiem faktu wskazania przez nią godziny wyjścia oskarżonego z domu w dniu 21 sierpnia 2014 roku oraz wskazania miejsca, do którego się wybierał (sklepu), jak również zatrzymania go przez Policję. Świadek nie posiadała wiedzy o zdarzeniu, którego dotyczy postępowanie, a okoliczności podawane w zeznaniach świadka odnoszą się głównie do sposobu zarobkowania oskarżonego oraz spędzania przez niego wolnego czasu. Jednak podkreślić należy w kontekście relacji tego świadka w zakresie miejsca, do którego oskarżony miał się udać wychodząc z domu, iż podważa ona wersję oskarżonego o tym, iż niczego nie planował i był zaskoczony całą sytuacją.

Podzielono opinie Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji dotyczące śladów linii papilarnych oraz biologicznych, które zostały zabezpieczone podczas oględzin miejsca zdarzenia. Instytucja wydająca opinie jest kompetentna do wyprowadzenia stanowczych wniosków, gdyż posiada odpowiednią wiedzę, a opinie zostały wydane po przeprowadzeniu badań charakterystycznych dla ich przedmiotu. Odpowiadają one wymaganiom określonym w kodeksie postępowania karnego, a nadto nie były kwestionowane przez strony. Opinie te nie mają jednak znaczenia dla kwestii odpowiedzialności oskarżonego T. D..

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 343 §4 k.p.k. w zw. z art. 394 §1 i §2 k.p.k. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieście w Warszawie stwierdził, że wina oskarżonego T. D. nie budzi wątpliwości i została w pełni udowodniona.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w W. oskarżył T. D. działającego wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną o popełnienie występku z art. 279 §1 k.k.

Oskarżony T. D. jest pełnoletni, a sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość jego poczytalność w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów. Oskarżony nigdy nie leczył się neurologicznie, odwykowo i psychiatrycznie (vide wyjaśnienia oskarżonego T. D., k. 49).

W realiach niniejszej sprawy nie ma żadnych wątpliwości, co do tego, iż swoim działaniem oskarżony T. D. zrealizował dyspozycję przepisu art. 279 §1 k.k., który penalizuje kradzież z włamaniem.

Kradzież, a więc zabór w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej to bezprawne wyjęcie tej rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej i objęcie tej rzeczy we władanie przez sprawcę. Wyjęcie spod władztwa następuje wbrew woli osoby dotychczas dysponującej rzeczą i bez żadnej podstawy do takiego działania.

Jeżeli chodzi natomiast o pojęcie włamania to jest to działanie polegające na przełamaniu zabezpieczenia rzeczy ruchomej – usunięciu przeszkody materialnej – zamykającej dostęp do tej rzeczy osobie nieuprawnionej.

Odnosnie działania wspólnego i w porozumieniu podnieść należy, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż w takiej sytuacji zachowania poszczególnych współsprawców muszą mieć istotny, dopełniający się, charakter wspólnej realizacji znamion konkretnego czynu, zgodnie z przyjętym podziałem ról, przy czym podział tych ról, oparty na porozumieniu, może nastąpić nawet per facta concludentia. Dla przyjęcia współsprawstwa ważne jest, aby każdy ze współników utożsamiał się z działaniami pozostałych, traktując takie zachowanie, jako swoje, nawet wówczas, gdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności czasownikowych przestępstwa. O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi brak stanowczego sprzeciwu jednej osoby przeciw przestępczym działaniom innej, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że T. D. z nieustalonym mężczyzną w dniu 21 sierpnia 2014 roku spotkali się, po wcześniejszym umówieniu, w pobliżu sklepu Zakładów (...) sp. z o.o. w M. znajdującego się przy ulicy (...) w W.. Po wyważeniu drzwi wejściowych, a więc po przełamaniu zabezpieczenia T. D. i drugi nieustalony mężczyzna weszli do środka, gdzie rozpoczęli jego przeszukiwanie. W jego wyniku znaleźli, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 250 złotych. Bezspornie pieniądze przedstawiają wartość materialną i zostały bezprawnie wyjęte spod władztwa osób nimi władających, gdyż ich właściciele, spółka (...) nie wyraziła zgody na takie postępowanie sprawców, a mówiąc wprost objęcie pieniędzy we władanie przez sprawców nastąpiło wbrew woli właściciela i bez żadnej podstawy do takiego działania. Obaj oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, gdyż mieli ustalony plan działania, zamiar wspólnej realizacji znamion tego konkretnego czynu, ich działanie miało charakter dopełniający, a żaden z oskarżonych nie wyraził sprzeciwu odnośnie działań drugiego.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 k.k. oraz art. 53 §1 i §2 k.k., a także mając na uwadze wnioski prokuratora złożony w trybie art. 335 k.p.k. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie uznał, że adekwatnymi dla oskarżonego T. D. za popełnienie przypisanego mu przestępstwa karami, będą kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 200 stawek dziennych z ustaleniem wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych.

Kary te zostały wymierzone według własnego uznania, z baczeniem na to, by były one orzeczone w granicach przewidzianych przez ustawę, przy czym górną granicę kar wyznaczał stopień zawinienia, a dolną potrzeby prewencji ogólnej.

Jednocześnie w polu widzenia sądu pozostawało to, by orzeczone kary nie przekroczyły stopnia winy, który uznano za wysoki. Oskarżony T. D. jest osobą dostatecznie dojrzałą, nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające winę, czy też ją umniejszające, a ponadto ma on zdolność rozpoznania obowiązujących w społeczeństwie norm i ma pełną świadomość, co do zachowań zakazanych.

Czyn, którego dopuścił się oskarżony charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości, pomimo stosunkowo niewielkiej wartości przedmiotów stanowiących przedmiot kradzieży. Oskarżony dokonał kradzieży świadomie i z premedytacją naruszając prawo własności, które to prawo winno podlegać szczególnej ochronie. Oskarżony działał w celu powiększenia swojego majątku kosztem majątku pokrzywdzonego. W polu widzenia sądu pozostaje działanie oskarżonego, które było ewidentnym lekceważeniem norm społecznych, co zostało potraktowane, jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości każdego z czynów

wzięto pod uwagę, stosownie do przepisu art. 115 §2 k.k., działanie oskarżonego T. D. przeciwko mieniu. Działanie oskarżonego podjęte było z chęci zysku, a więc niskiej pobudki, jako należące do istoty przypisanego mu przestępstwa nie może zostać potraktowane, jako okoliczność obciążająca, jakkolwiek jest kolejnym elementem umożliwiającym negatywną ocenę postępowania T. D..

Sposób życia oskarżonego T. D. przed popełnieniem przestępstwa, uznano za okoliczność łagodzącą. Podobnie potraktowano przyznanie się oskarżonego do winy oraz wyrażenie skruchy i żalu, jak również wyrażenie chęci naprawienia szkody, gdyż świadczy to o przejawieniu przez niego krytycznej autorefleksji, jakkolwiek już werbalne przyznanie się, przy negowaniu faktycznej roli w przestępstwie nie mogło uzasadniać szczególnego łagodzenia kary.

W tej sytuacji uznano, że kara roku i 6 miesięcy oraz kara grzywny w wysokości 200 stawek dziennych jest proporcjonalna do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia, a wysokość stawki dziennej grzywny dostosowana jest do możliwości zarobkowych oskarżonego.

By wzmocnić w oskarżonym poczucie odpowiedzialności za naganne i penalizowane przepisami kodeksu karnego zachowanie z jednej strony, a z drugiej, by naprawić szkodę odniesioną przez pokrzywdzoną firmę, na podstawie art. 46 §1 k.k. – uwzględniając wniosek pokrzywdzonego – orzeczono wobec T. D. środek karny, to jest obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w wysokości 250 złotych. W ocenie sądu orzeczenie obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w tej kwocie jest tożsame ze szkodą, jakiej doznała pokrzywdzona spółka.

W ocenie sądu wymierzone w ten sposób kary oraz środek karny powinny odnieść właściwy skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej orzeczone kary i środek karny winny skłonić oskarżonego do ponownej analizy jego zachowania i zapobiec jego powrotowi do przestępstwa oraz wzmocnić w poczucie odpowiedzialności za penalizowane przepisami zachowanie.

W zakresie prewencji ogólnej orzeczone kary i środek karny uświadomią społeczeństwu, iż popełnienie przestępstwa z art. 279 §1 k.k. wiąże się z adekwatną, chociaż nie nadmiernie surową, reakcją wymiaru sprawiedliwości oraz koniecznością naprawienia szkody.

Wskazać w tym miejscu należy, iż sąd w wyroku nie mógł orzec wobec oskarżonego T. D., na podstawie art. 44 §2 k.k., przypadku dowodów rzeczowych w postaci maski i rękawic, które to przedmioty niewątpliwie służyły do popełnienia przestępstwa. Przedmiot służy do popełnienia przestępstwa, jeśli został specjalnie w tym celu wytworzony, jak i wówczas, gdy przedmiot ten co do zasady wykorzystywany jest w celach użytkowych, jednak in concreto posłużono się nim do popełnienia przestępstwa. Brak było stosownego wniosku prokuratora w tym zakresie złożonego w trybie art. 335 §1 k.p.k., co należy uznać za nieprawidłowe. Orzeczenie w tym zakresie zostanie uzupełnione na podstawie art. 420 §1 k.p.k. Jednocześnie z uwagi na fakultatywny charakter tego środka karnego nie było przeszkód do wydania wyroku w trybie art. 335 k.p.k.

Mając na uwadze dodatnią prognozę kryminologiczną dotyczącą T. D. zdecydowano się na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący pięć lat.

W przypadku T. D. ustalono istnienie dodatniej prognozy kryminologicznej w oparciu o dotychczasową niekaralność (vide dane o karalności, k. 85) oraz prowadzenie przez niego ustabilizowanego trybu życia. Oskarżony zarabkuje i ma rodzinę, którą utrzymuje.

Ustalając okres próby na pięć lat sąd kierował się tym, by okres ten zapewniał skuteczne wychowawcze oddziaływanie na skazanego, a jednocześnie wymógł na nim zachowanie zgodne z normami prawa. Ustalony w ten sposób okres próby umożliwi zweryfikowanie trafności postawionej w stosunku do T. D. prognozy kryminologicznej. Sąd miał w tym miejscu na uwadze dyrektywę zawartą w przepisie art. 58 §1 k.k., zgodnie z którą karę pozbawienia

wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania orzeka się tylko wtedy, gdy inna kara nie może spełnić swych celów. Oczywiście jest, że kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, jako ostateczności nie należy nadużywać i wymierzać ją jedynie wtedy, gdy inne środki nie spełniają celów postępowania.

Stosownie do przepisu art. 63 §1 k.k., wobec orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie zaliczono oskarżonemu T. D. na poczet kary grzywny. Oskarżony został zatrzymany w dniu 21 sierpnia 2014 roku i pozostawał pozbawiony wolności w związku ze stosowaniem środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania do dnia 3 października 2014 roku. Zaliczając okres rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary grzywny ustalono, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny.

Stosownie do treści art. 626 §1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu.

Na koszty sądowe składają się opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, w myśl art. 616 §2 pkt 1 i 2 k.p.k.

W niniejszej sprawie opłata od orzeczonej kary pozbawienia wolności wynosi 300 złotych, stosownie do treści art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm., zwana dalej ustawą o opłatach w sprawach karnych). Opłata od kary grzywny wynosi, zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, 20 procent od kwoty wymierzonej grzywny, a zatem w niniejszej sprawie 1000 złotych. Reasumując, łącznie opłata od orzeczonych kar pozbawienia wolności oraz grzywny wynosi 1300 złotych.

Na wydatki w niniejszej sprawie składają się:

- na podstawie art. 618 §1 pkt 1 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) ryczałt za doręczenia w wysokości łącznie 40 złotych, odrębnie za postępowanie przygotowawcze i postępowanie przed sądem;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 10 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 roku w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. Nr 151, poz. 1468) koszty związane z uzyskaniem zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 50 złotych;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 9 k.p.k. należności związane z wydaniem opinii przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Stołecznej Policji.

Sąd uwzględnił wniosek złożony w ramach art. 335 §1 k.p.k. o pokrycie przez oskarżonego kosztów postępowania, mając na uwadze w tym zakresie wysokość kosztów postępowania obciążających oskarżonego oraz wyrażoną w art. 633 k.p.k. zasadę słuszności.

Stosownie do treści art. 633 k.p.k. koszty procesu przypadające od kilku oskarżonych lub oskarżycieli prywatnych albo posiłkowych, jak również od oskarżonych i oskarżycieli, sąd zasądza od każdego z nich według zasad słuszności, mając w szczególności na względzie koszty związane ze sprawą każdego z nich.

Zgodnie z zasadą słuszności, jeśli niektóre z wydatków zostały poniesione w związku z osobą, czy działaniami albo wnioskami niektórych z oskarżonych, tylko ci oskarżeni powinni być takimi wydatkami obciążeni, a od innych nie powinno się ich zasądzać. Określony w wyroku udział oskarżonych w pokrywaniu kosztów postępowania, winien odpowiadać kosztom postępowania, jakie powstałyby, gdyby każdy z oskarżonych sądzony był oddzielnie (patrz: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 stycznia 2000 roku, w sprawie II AKz 311/00, opublikowane w bazie orzeczeń Lex Nr 46123).

W niniejszej sprawie oskarżony działał wspólnie i w rozumieniu z nieustalonym mężczyzną. Jak wynika z akt sprawy przeprowadzenie dowodu z opinii przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Stołecznej Policji związane było z potrzebą ustalenia tożsamości tej drugiej osoby. Wydatki związane z przeprowadzeniem tego dowodu były największymi wydatkami poniesionymi w sprawie i są to niewątpliwie wydatki poniesione w związku z osobą drugiego sprawcy, a nie oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe od oskarżonego T. D. zasądzono kwotę 2000 złotych, tytułem częściowych wydatków oraz zwolniono, na podstawie art. 624 §1 k.p.k., od zapłaty pozostałych kosztów sądowych, ustalając, że wydatki ponosi Skarb Państwa.

Powołany przepis art. 624 §1 k.p.k. stanowi, że sąd może zwolnić oskarżonego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, jeżeli istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. Oskarżony prowadzi własną działalność gospodarczą z której osiąga w miarę stały dochód miesięczny, jest przy tym jedynym żywicielem rodziny i ma na utrzymaniu troje dzieci oraz konkubinę.

W realiach niniejszej sprawy, mając w polu widzenia sytuację materialną oskarżonego T. D., sąd doszedł do wniosku, że uiszczenie przez oskarżonego kosztów sądowych, w kwocie większej niż 2000 złotych, byłoby dla niego zbyt uciążliwe, a także kłóciłoby się ze wspomnianymi wyżej zasadami słuszności.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.